

Niemam strzebla ani złota,
niedam wam żadnych presentow,
uboga moja prostota
niezna też żadnych wykrętow.

Prostak iestem z urodzenia,
po prostu gadam i czuję,
prosty mam sposob myślenia
po prostu was też przymuiem.

Oto moj domek niczemny,
i wszystko, co tu widzicie,
niech że wam będzie przyjemny
jako mi wasze przybycie:

Już przyszedł ten dzień szczęśliwy,
los mi was wszystkich sprowadził,
ach iak że iestem teskliwy,
w mém sercu bych was posadził.

Oto owoce bławatki,
oto ochłoda murowa,
to wszystkie moje dostatki,
to moja dzienna zabawa.

Czemuż mi z neba nedali
być panem kraia dużego,
stawiał bym kotar wspaniały
na wieczną pamięć dnia tego.

A tak wytniem na kamieniu
was wszystkich rzendem i mieniem,
na znak, że była w tym domie
cnota z przyaznią złączona.

1278.

Z Vápenic u St. Hroz.

Suš. 576.

Mirně.

I - šla psota cez ho-ry, až í no-hy br-ňa - ly. Postretla ju
němo - ha, dzě si psota, dzě's bo - la? U jed-no-ho
hos-po - dá - ra, do-po - ledňa dyc-ky spá - vá.

Išla psota ces hory,
až í nohy brňaly,
postretla ju němoha:
Džě si, psota, džě's boła?
U jednoho hospodára,
dopoledňa dycky spává.

Staň, ty gazda, staň hore,
už je psota v komore.
Stávaj, gazda, s postele,
už je psota na stole.